



tekst

MARCIN WÓJCIK

redaktor wydania

Strach ma wielkie oczy, ale może właśnie dzięki tym wielkim oczom nie wpadniemy w ciemny dół. A tym dołem jest kryzys finansowy, który dotarł również do Polski. Jedni przewidują poważny krach rodzimej gospodarki, inni uspokajają. Kto ma rację? Trudno przewidzieć, co będzie za dwa miesiące, ale już dziś można mówić o konsekwencjach kryzysu, których jesteśmy naoczniymi świadkami. Choć sami znamy najskrytsze zakamarki własnych portfeli, coraz trudniej schować w nich zaoszczędzoną z wypłaty złotówkę (str. I i V).

Więcej głodnych zimą

Kryzysowa zupa

Jadłodajnie dla ubogich **spodziewają się tej zimy większego niż zwykle zainteresowania.** Wszystko przez kryzys gospodarczy.

Jadłodajnia Matki Teresy z Kalkuty w Sochaczewie poza sezonem zimowym wydaje od poniedziałku do piątku 40 talerzy zupy. W okresie zimowym przychodzi średnio 160 osób. Nie wiadomo jeszcze, ile osób przyjdzie tej zimy, ale wszechobecna drożyzna zmusi niejednego do skosztowania darmowej zupy. – Latem i jesienią łatwiej o pracę przy zbiorach, a tym samym o wyżywienie – mówi Elżbieta Połec z jadłodajni Matki Teresy. Caritas przy parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie wydaje raz w miesiącu produkty spożywcze dla 1100 osób. Mleko, mąka, cukier, makaron, płatki rozchodzą się w okamgnieniu. Przychodzą starsi i młodszy, rodziny i samotni. Podwyżki cen prądu, czynszu, artykułów spożywczych, a nawet kredytów, sprawiają, że rośnie skala ubóstwa ukrytego. Wielu ludzi wstydzi się przyznać, że nie wiąże końca z końcem. – U mnie w sklepie najczęściej zakupy robią emeryci z pobliskich bloków i zauważyłam, że w ostatnich miesiącach kupują tylko podstawowe produkty, jak chleb, masło, cukier – mówi ekspedientka z osiedlowego sklepu w Sochaczewie.

Według Głównego Urzędu Statystycznego aż 12 procent społeczeństwa żyje w skrajnym ubóstwie, a 19,5 procent żyje poniżej ustawowej granicy uprawniającej do pobierania zasiłku.



Elżbieta Połec zimą wydaje darmową zupę dla blisko 160 osób. Ilu potrzebujących będzie w tym roku?

Ósmy cud świata



ŻYRARDÓW. 12 LISTOPADA 2008 R. W Kantorze otwarto wystawę Chińskiej Armii Terakotowej

Do 5 stycznia przyszłego roku można oglądać w żyrdardowskim Kantorze Chińską Armię Terakotową Cesarza Qin Shi Huanga. Historia armii sięga 246 roku p.n.e. Po śmierci cesarza razem z nim została pochowana ponadsiedmiotyśięcna armia terakotowych żołnierzy, którzy mieli go strzec w życiu pozagrobowym. Mauzoleum odkopano dopiero w 1974 roku. Zostało ono uznane za największe odkrycie archeologiczne XX wieku i nazwane ósmym cudem świata.

Na ekspozycji w Żyrardowie zgromadzono 50 uzbrojonych wojowników i cesarski rydwan. Figury żołnierzy są naturalnej wielkości. Dodatkowo podczas zwiedzania wyświetlany jest film, który opisuje tamte wydarzenia. Wystawę trzeba zobaczyć na własne oczy, bo taka okazja może się już nie powtórzyć.

dk

Nad Bzurą bez zmian



Jakub Wojewoda prezentuje butlę po chlorze – to najokrutniejszy wynalazek wojny użyty przez Niemców w rejonie Suchej i Witkowic w 1915 r.

MARCIN WÓJCIK

SOCHACZEW. W Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą otwarto wystawę poświęconą wojnie w okopach z lat 1914–1915. Chodzi o front Bzura–Rawka, gdzie walki toczyły się z największą zaciętością, a próby przełamania frontu stały się celem największych wysiłków wojsk niemieckich. Front utrzymywał się na linii Bzura–Rawka do 15 lipca 1915 r. Poległo tutaj 70 tys. żołnierzy po obu stronach konfliktu. Wśród nich Polacy, o których opowiada wystawa „Nad Bzurą bez zmian”. Na wystawie do grudnia można zobaczyć nieznaną do tej pory relacje korespondentów wojennych, zdjęcia i pocztówki z frontu, butlę służącą do transportu i rozpylania gazów bojowych, płytę okopową ze stanowisk w Witkowicach, szczątki karabinów, odłamki pocisków czy wiele innych znalezisk z pola walki.

dk

Uroczystości patriotyczne

SKIERNIEWICE. Z okazji 90. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, 11 listopada w kościele garnizonowym WNMP odprawiona została Msza św. w intencji Ojczyzny. Wzięły w niej udział władze samorządowe i wojewódzkie na czele z prezydentem miasta Leszkiem Trębskim i wicewojewodą Krystyną Ozgą. Po Mszy złożono wieńce pod pomnikiem Niepodległości, gdzie warty wystawił Oddział Specjalny Żandarmerii Wojskowej z Mińska Mazowieckiego. Obecne były także delegacje, m.in. Związku Inwalidów Wojennych, Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Światowego Związku Żołnierzy AK oraz Stowarzyszenia Szarych Szeregów. Zwieńczeniem obchodów Święta Niepodległości w Skierniewicach był koncert finałowy X Festiwalu Muzyki Romantycznej – „Wielkie dzieła mistrzów opery”. Przed koncertem wystartował XVI Skierniewicki Bieg Niepodległości.



11 listopada liczne delegacje złożyły wieńce pod pomnikiem Niepodległości w Skierniewicach

ANNA WOLIŃSKA

Imieniny diecezji

ŁOWICZ. Uroczystości ku czci św. Wiktorii jak co roku zgromadziły 11 listopada tłumy wiernych. W procesji z relikwiami świętej (na zdjęciu) z kościoła Świętego Ducha do katedry oprócz łowickich biskupów uczestniczył m.in. prymas Józef Glemp. Na zakończenie procesji w katedrze została odprawiona Msza św. w intencji Ojczyzny i diecezji, której przewodniczył i homilię wygłosił bp

Bronisław Dembowski. Przed uroczystościami kościelnymi uczczono 90. rocznicę odzyskania niepodległości. Kardynał J. Glemp odsłonił odnowiony pomnik Józefa Piłsudskiego oraz żołnierzy poległych pod jego wodzą w walkach o wolność. Tego samego dnia kardynał Glemp i bp Andrzej. F. Dziuba uczestniczyli w odsłonięciu pomnika Marszałka w Kutnie.

fg



BOHDAN FUDAŁA

Kapelani nabierali ducha

SPAŁA. Od 13 do 15 listopada w tutejszym Domu Rekolekcyjnym „Ostoja” odbyły się Ogólnopolskie Rekolekcje Duszpasterzy Sportowców. Uczestniczyło w nich 35 kapłanów z całej Polski oraz ks. bp Marian Florczyk, bp pomocniczy kielecki, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa sportowców. Rekolekcje prowadził ks. Wiesław Kamiński, łódzki duszpasterz głuchoniemych. Wśród uczestników był m.in. diecezjalny duszpasterz sportowców diecezji łowickiej

ks. Łukasz Antczak. Tematem tegorocznych ćwiczeń duchowych było „Kim jest dla mnie Jezus Chrystus?”. Oprócz tematów ściśle związanych z duchowością podjęto tematykę komunikacji interpersonalnej, zwłaszcza kontaktów z mediami. – Następne rekolekcje odbędą się za rok w Warszawie, na Bielanach. Już dziś zapraszamy na nie wszystkich kapłanów, którzy mają jakikolwiek kontakt ze sportem – zachęca ks. Łukasz Antczak.

gn

Kilka słów o polityce

KUTNO. W Kutnowskim Domu Kultury 10 listopada odbyła się promocja książki historyka Jacka Saramonowicza „Życie polityczne Kutna w latach 1918–1939”. Ma ona charakter monografii, opisuje tworzenie się życia politycznego w Kutnie od rządów parlamentarnych do okresu sanacji. – Książka, która ma dzisiaj swoją premierę, jest niezwykle ważna. Pokazuje korzenie rzeczywistości, w której żyjemy – mówił Artur Fryz, gospodarz spotkania. Na zakończenie wywiązała się dyskusja na temat

współczesnego języka polityki. Końcowy wniosek pozostawił dżiesięjszych polityków daleko w tyle za politykami lat przedwojennych. **js**

GOŚĆ ŁOWICKI

lowicz@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 99-400 Łowicz, ul. Seminaryjna 6a
 REDAGUJĄ: Marcin Wójcik – dyrektor oddziału tel. 666 026 771, Bohdan Fudała tel. 666 830 819, Agnieszka Napiórkowska tel. 666 830 799, ks. Paweł Stanisławski – asystent kościelny

Organizator konkursu zaskoczony

Boromeuszki poetyckie

W tym roku po raz pierwszy **parafia św. Karola Boromeusza w Żyrdowie zorganizowała konkurs poetycki.** Zainteresowanie było ogólnopolskie.

Ksiądz Jerzy Czarnota, proboszcz parafii św. Karola Boromeusza, przez długie lata przyjaźnił się z ks. Janem Twardowskim. Zapewne przyjaźń ta pozwoliła mu rozwinąć swój talent – dziś ma na swym koncie kilka tomików poezji. Zgodnie z maksymą, która głosi, że poeta

się jest, a nie bywa, ks. Jerzy stara się wcielać poezję we wszystko, co robi, również w duszpasterstwo. Konkurs na poezję o św. Karolu Boromeuszu na pewno był ku temu okazją. Uczestnicy musieli zaangażować się w poznanie świętego – przestudiowanie jego życiorysu i duchowości. Efekt zaskoczył. – Nie sądziłem, że za pierwszym razem będzie tak duże zainteresowanie konkursem – mówi ks. J. Czarnota. – Mielśmy wiersze przysłane z Rzeszowa, Lublina, Warszawy, no i z naszej parafii.

Medal św. Karola Boromeusza za zdobycie pierwszego miejsca przypadł Teresie Owczarz z Grodziska Mazowieckiego. Wręczenia wszystkich nagród i wyróżnień dokona 9 grudnia w Żyrdowie bp Józef Zawitkowski.

dk



Ks. Jerzy Czarnota nie spodziewał się takiego zainteresowania konkursem. W przyszłym roku chciałby go powtórzyć

MARCIN WÓJCIK

Złote gody w Bykach

Talent wierności

Do drogiego talentu ks. Jarosław Swędrak porównał dar długoletniego życia w związku małżeńskim.

Okazją dla proboszcza parafii Grzymkowie-Byki do takiego porównania było nie tylko przypadające na niedzielę 16 listopada czytanie o talentach, ale przede wszystkim jubileusz co najmniej złotych godów świętowanych w tym dniu w kościele w Bykach. W kameralnym kościółku zgromadziła się większość z 20 par z tutejszej parafii mających za sobą przynajmniej 50-letni staż małżeński.

W słowie na zakończenie Mszy św. ks. Robert Kwatek, dziekan z Białej Rawskiej, stwierdził, iż świadectwo takiej wierności jest bezcenne w obecnych czasach, gdy tak wielu małżonków zróżnych nawet niewielkimi przeciwnościami losu, szuka ucieczki w rozwodach.

Do życzeń dla małżeństw przyłączył się burmistrz miasta

i gminy Biała Rawska, zapraszając równocześnie jubilatów na świecką część uroczystości, której najważniejszym punktem będzie wręczenie medali przyznanych przez Prezydenta RP.

Jar



Na pamiątkę uroczystości wszyscy jubilaci otrzymali róże

BOHDAN FUDAKA

Co w trawie piszczy?

felieton

MARCIN WÓJCIK

mwojcik@goscniedzielny.pl



O szczurach i orlikach

WKutnie to mają problemy... Na osiedlach Stadion i Grunwald szczury uciekają przed zimą i wchodzą do mieszkań. Jak już taki wejście, to największe spustoszenie zrobi w domowej spiżarni. Ale szczury to niejedyny problem miasta. O wiele większy „szkodnik” zaatakował na dopiero co poświęconym boisku „Orlik 2012”.

Już pierwszego dnia użytkowania ktoś zniszczył wyposażenie pomieszczeń sanitarnych. Sforsowano także ogrodzenie, a na płycie boiska zostały puste butelki. Oj, zdenerwował się minister Mirosław Drzewiecki, który przecinał wstęgę. Zresztą może jeszcze przyjedzie zobaczyć, jak działa kutnowski „Orlik”. Mógłby. W końcu ciągle gdzieś krąży po okolicy. Niedawno otwierał „Orlika” w Strzelcach, w Łowiczu, wcześniej w Rawie Mazowieckiej i Kuluszkach. W grudniu przyjedzie też pewnie do Głowna. Obserwując jesienną ekspansję Drzewieckiego po województwie łódzkim, można odnieść wrażenie, że minister na nic innego nie ma czasu, jak tylko na otwieranie „Orlików”.

A może to wkupywanie się w łaski przyszłych wyborców? W końcu w 2007 r. był „numerem 1” na jednej z łódzkich list.

Kościół bardzo kulturalny

Od gitary po organy

Na przestrzeni całego roku w diecezji łowickiej **nie brakuje przedsięwzięć kulturalnych, którym Kościół patronuje** bądź które bezpośrednio tworzy.

Są wydarzenia bardziej i mniej znane. Inną rangę i rozgłos ma koncert gospel, na który przyjeżdżają polskie i zagraniczne gwiazdy muzyki pop-gospel, a zupełnie czym innym będzie renowacja barokowego ołtarza czy zabytkowej katedry. Wspólnym mianownikiem tych działań jest kultura.

Wyśpiewana sztuka

Dużym zainteresowaniem cieszą się koncerty muzyki gospel. Największym (choć nie jedynym) tego typu przedsięwzięciem są skierniewickie Warsztaty Harmonia, które na widowni gromadzą blisko 1000 osób, na scenie średnio 150 śpiewających. W tym roku Harmonia zaśpiewała po raz szósty. Dwudniowe warsztaty najczęściej odbywają się w Skierniewicach. Przyjeżdża



W tym roku po raz trzeci odbyło się sympozjum „Dar życia łaską Ojca i skarbem Narodu”. Na zdjęciu: Organizator ks. Grzegorz Gołąb

młodzież z różnych zakątków diecezji i kraju. Zwieńczeniem jest niedzielny koncert finałowy dla publiczności.

Gospel w diecezji łowickiej to pomysł kilku młodych ludzi na co dzień tworzących stowarzyszenie „Brama”. Patronat honorowy nad warsztatami obejmuje bp Andrzej F. Dziuba. Gospel od niedawna ruszył także w Kutnie i z roku na rok powiększa się zainteresowanie tą formą muzyki religijnej.

Zupełnie czym innym są koncerty organowe organizowane w czasie wakacji w łowickiej katedrze. Ta forma muzyki skierowana jest do bardziej wymagającego odbiorcy.

Prelekcje i świadectwa

Wartości życia dotyka inne wydarzenie kulturalne inicjowane przez Kościół łowicki. W marcu br. odbyło się po raz trzeci sympozjum „Dar życia łaską Ojca i skarbem Narodu”. Jest to inicjatywa parafii św. Stanisława w Skierniewicach. Sympozjum to cykl jednodniowych prelekcji w obronie życia poczętego, wartości rodziny i życia samego w sobie. Stałym gościem sympozjum jest były marszałek Sejmu Marek Jurek. W tym roku wygłosił on wykład na temat cywilizacji życia. Ale sympozjum to nie tylko wykłady. Są też dojrzałe i szczerze świadectwa rodzin, które odważnie mówią o swoich problemach i drodze wychodzenia z nich.

Również parafia św. Stanisława zorganizowała w zeszłym tygodniu I Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Skierniewicach. Przez pięć dni odbywały się wykłady, wernisaże, koncerty, pokazy. W przygotowanie włączyły się parafie skierniewickie i władze miasta.

Spotkajmy się na festynie

Mówiąc o kulturze, trudno też nie wspomnieć o wydarzeniach związanych z kulturą ludową – a ta na łowickim gruncie w ostatnich latach przeżywa swój renesans. Przyjęła się „moda” na organizowanie festynów parafialnych, które w wielu przypadkach mają formę wielkiego przedsięwzięcia wpisanego w kalendarz wydarzeń całego regionu. Na przykład festyn rodzinny w Bąkowie gromadzi rokrocznie ponad półtora tysiąca osób.

Kultura, której patronuje Kościół, to dość szerokie pojęcie. Zmieszczą się w nim takie inicjatywy, jak choćby spotkania filmowe organizowane przez Klub św. Dominika w Sochaczewie, odczyty Łowickiego Klubu Katolickiego, jasełka parafialne, a także ostatnia renowacja ołtarzy w kościele w Kocierzewie. Zakończony w czwartek Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Skierniewicach otwiera nową formę aktywności kulturalnej Kościoła łowickiego. Można się spodziewać, że w ślad za Skierniewicami pójdą inne miasta. **dk**



Tegoroczny koncert finałowy Warsztatów Harmonia w Skierniewicach

Prezydent o TKCh



LESZEK TRĘBSKI, PREZYDENT SKIERNIEWIC

– Tydzień Kultury Chrześcijańskiej jest organizowany po raz pierwszy w naszym mieście. Trudno porównywać to wydarzenie ze sztandarową imprezą Skierniewic z ponad 30-letnią tradycją jaką jest Święto Kwiatów, Owoców i Warzyw. Jestem jednak

przekonany, że Tydzień Kultury Chrześcijańskiej na stałe wpisze się w kalendarz wydarzeń kulturalnych Skierniewic i że każda kolejna edycja będzie obejmować swoim zasięgiem coraz szersze grono odbiorców. Uważam, że taka forma spotkań: wykłady, koncerty, wernisaże, wzbudzi zainteresowanie wśród wielu mieszkańców.

Kryzys dotknął Kutnowską Podstrefę

Wszyscy chcieliby przeczekać

Trudno mówić o kryzysie na regionalnym rynku nowych mieszkań, bo ten praktycznie nie istnieje.

gorzej natomiast z dobrze zapowiadającym się jeszcze niedawno rynkiem pracy.

Kilka tygodni temu władze Kutna wrócili z wyprawy po Europie. Odwiedzili między innymi Włochy, Hiszpanię i Francję. Delegacja z Kutna prowadziła rozmowy z inwestorami mającymi zamiar budować swoje firmy w Kutnowskiej Podstrefie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Inwestorzy może by i chcieli inwestować, jednak jest pewne „ale”. Chcą przeczekać kryzys gospodarczy. Tylko jak długo?

Hiszpańska firma Tescala przesunęła termin rozpoczęcia działalności w Kutnowskiej Podstrefie o rok. Nie ma pieniędzy, gdyż hiszpański bank odmówił jej kredytu. Również planowane na maj rozpoczęcie działalności firmy K-Flex przedłużony się z powodu problemów z pozyskaniem kredytu. Opóźnienia mają także firmy Print Pack i Profiplas.

Wiadomościami tymi zaniepokojeni są mieszkańcy Kutna i okolic, bo na razie nie powstaną nowe miejsca pracy. Niepokój potęgują informacje o zwolnieniach z dopiero co uruchomionych zakładów. Cytujemy prezydenta Burzyńskiego jedną z wielu wypowiedzi na kutnowskim forum: „A co dalej z firmą Pini oraz z terminalem kontenerowym. Według pana Burzyńskiego, (...) budowa powinna być rozpoczęta w połowie miesiąca września br. (...), a po placu budowy chodzą, ale krowy”. – To są nieaktualne informacje – komentuje Z. Burzyński. – Jeśli chodzi o firmę Pini Polonia, trwają prace budowlane, teren jest niwelowany i przygotowywane są fundamenty pod słupy nośne hali. Natomiast w przypadku terminalu kontenerowego w okresie zimowym planowane są prace projektowe, a rozpoczęcie prac



Prezydent Zbigniew Burzyński nie zamierza ograniczać inwestorom dostępu do Kutnowskiej Podstrefy

budowlanych nastąpi wiosną 2009 roku – uspokaja.

Zdaniem Zbigniewa Burzyńskiego, w obecnej sytuacji najlepsze wyjście to nieograniczenie firmom dostępu do strefy. Oznacza to, że wciąż trzeba dokładać nowe firmy – dopóki będą chętni.

dk

Od słowa do słowa



felieton

KS. JERZY SWĘDROWSKI

doktor teologii, homileta

Czy wszystko na sprzedaż?

Obserwując życie wielu chrześcijan, jestem przekonany, że gdyby byli oni żołnierzami, zostaliby rozstrzelani za dezercję – to słowa przyznającego się do chrześcijaństwa literata. Mogą budzić sprzeciw lub rozdrażnienie, przecież niejedni stwierdzą, że wyznawanie wiary jest jego prywatną sprawą. Czy na pewno? Ojciec Święty Benedykt XVI zainaugurował 29 czerwca Rok św. Pawła. Ten Apostoł Narodów mówił do siebie współczesnych chrześcijan i nie tylko: „Wy jesteście naszym listem, pisany w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie”. Patrzymy w listopadzie na ludzi wiary i miłości do ojczyzny. W obronie ojczyzny i Kościoła ważne są wielkie czyny, ale i codzienna wierność. Reakcja na głoszone kłamstwa, nawet drobne i pozornie niewinne, jest służbą prawdzie. Postawa św. Pawła była dla wielu wyrzutem sumienia, ale i błogosławieństwem. Kto nie zmierzy się z prawdą, jest dezertorem i ciułaczem rozmięzionych na drobne pozorów szczęścia.

zaproszenia

Imieniny ordynariusza

Jak co roku **30 listopada** o godz. 18.00 w katedrze łowickiej zostanie odprawiona Msza św. imieninowa w intencji pasterza diecezji łowickiej bp. Andrzeja F. Dziuby. Bp Józef Zawitkowski zaprasza w tym dniu do Łowicza duchowieństwo

i świeckich na wspólną modlitwę za solenizanta. Oprócz modlitwy będzie okazja do złożenia życzeń.

Cecyliada 2008

Centrum Kultury w Żyrardowie i Oratorium św. Jana Bosko zapraszają w niedzielę **23 listopada** na Cecyliadę 2008, czyli przegląd

piosenki nie tylko religijnej. Organizatorzy gwarantują dużą dawkę dobrej muzyki z pozytywnym przesłaniem. Sam przegląd rozpocznie się o godz. 15.00 – wstęp wolny. Natomiast o godz. 20.00 wystąpi zespół Porozumienie – wstęp 2 zł. Wszystko to w Centrum Kultury na placu Jana Pawła II w Żyrardowie. ■

■ R E K L A M A ■

103,5 FM
Łowicz/Sodaczew

93,8 FM
Kutno

94,7 FM
Rawa Maz.

96,7 FM
Skierniewice

98,1 FM
Mszczonów/Żyrardów

radio
Victoria

www.radiovictoria.pl

agencja reklamowa





Mszczonowski
zespół grał
nawet
dla polskiego
Papieża

Brzmiący sposób na życie

ORKIESTRY DĘTE.

Niegdyś były
**chlubą każdego
miasteczka
i wielu wiosek.**
Obecnie często
przegrywają
z innymi
atrakcjami.

tekst

BOHDAN FUDAŁA

bfudala@goscniezielny.pl

Aprzecież dla wielu osób stanowią istotę ich życia. Członkowie orkiestr nie tylko razem spędzają czas na próbach, ale też wspólnie obchodzą imieniny, grillują, wyjeżdżają na festiwale i wycieczki. I przede wszystkim ubogacają życie swoich i okolicznych miejscowości.

Symbole

Wiele miast ma swoje symbole. A co można uznać za symbol Mszczonowa? – Za symbol Mszczonowa można uznać Orkiestrę Dętą Ochotniczej Straży Pożarnej – uważa lokalny dziennikarz Piotr Dymecki.

Jest ona najstarszą orkiestrą dętą w Polsce. Została utworzona w 1890 r. przez hrabiego Kazimierza Krasieńskiego, dziedzica okolicznych dóbr ziemskich.

Przez dziesięciolecia zespół przeżywał lepsze i gorsze chwile, ale trudno sobie wyobrazić, aby jakiegokolwiek miejskie święto odbyło się bez jego udziału. Strażacy są też nierozdzielnie związani z życiem mszczonowskiej parafii. Obecnie zespół liczy około 50 członków. – Najstarszy czynny muzyk ma 64 lata – relacjonuje Janusz Kosiński, kierownik orkiestry. – Jest też trochę młodzieży. Niestety, na 15 nowych osób dłużej zostają 2, może 3.

Pieśni z góry

Kłopoty z nowym „narybkiem” ma niewiele młodsza od mszczonowskiej orkiestra z Góry św. Małgorzaty. Zespół powstawał na początku XX w. jako parafialny. Obecnie orkiestra określana jest jako parafialno-strażacka. I parafia, i straż w jakimś stopniu poczuwają się do odpowiedzialności za grupę. A ta jest obecnie stosunkowo nieliczna – około 20 osób. – Granie w orkiestrze to w tej chwili dla młodzieży żadna atrakcja – martwi się Stanisław Wiciński.

Pan Stanisław, emerytowany dyrektor miejscowej szkoły, przed kilkunastu laty razem



STANISŁAW WICIŃSKI

Orkiestra z Góry św. Małgorzaty aktywnie włącza się w życie lokalnej społeczności

PONIŻEJ Z LEWEJ: Ilona Kopińska marzyła o graniu na klawnie i to marzenie się spełniło

PONIŻEJ Z PRAWY: Marta Stasiak znajduje czas na dwie szkoły, orkiestrę i rozrywkę

z proboszczem ks. prałatem Ryszardem Pajdą reaktywował zespół.

Jego historia jest ciekawa. Początek orkiestrze dał właściciel ziemski Stefan Tarczyński. Zakupił potrzebne instrumenty, prowadził naukę gry i pełnił jednocześnie funkcję kapelmistrza. Największe sukcesy orkiestra odnosiła w latach 1930–1955. Prowadził ją wtedy ówczesny organista Antoni Cieślak.

Po jego odejściu zespół podupadł. Od nowa zorganizowali go wyżej wymienieni. Przy wsparciu samorządu gminnego, szczególnie wójta Włodzimierza Frankowskiego, zakupiono nowe instrumenty.

Orkiestra obsługuje lokalne imprezy, święta. Zgodnie z tradycją każdego majowego poranka i wieczora ze stoku wzgórze, bez względu na pogodę, rozlegają się dźwięki pieśni maryjnych granych przez muzyków. Część z nich akompaniuje podczas śpiewu przy kapliczkach w swoich miejscowościach.

Na strychu w szkole

Na tym tle nieźle wypada orkiestra z Makowa. W ubiegłym roku zespół świętował



MARCIN LETKIEWICZ

Także orkiestra z Mszczonowa może się poszczycić grupą paradną

60-lecie istnienia. Jak wspomina najstarsi członkowie, zaraz po wojnie zapał był ogromny. Pod katem orkiestry w Makowie otwarte zostało Państwowe Ognisko Muzyczne. Z biegiem czasu starsi muzycy zaczęli się wykruszać, tym bardziej że trudno było połączyć pracę na roli z systematycznymi próbami i koncertami. W połowie lat 70. sprawą zainteresował się ówczesny proboszcz ks. Marian Godlewski. Wspólnie z kilkoma społecznikami zabiegał o wznowienie działalności. Od 1985 r. orkiestra działa pod szyldem OSP, a od 4 lat ma salę do prób na poddaszu miejscowego Gimnazjum św. Wojciecha. Ozdobą orkiestry jest istniejąca od 1997 r. grupa paradna.

Sporą część składu stanowią gimnazjaliści. – Gram w orkiestrze na klawnie – opowiada Ilona Kopińska, która uczy się

w szkole muzycznej w Skierniewicach. Równie aktywna jest jej koleżanka, waltornistka Marta Stasiak. Gimnazjum, dojazdy do szkoły muzycznej, próby i koncerty. Czy to nie za dużo? – Wszystko zależy od tego, jak się zorganizuje czas – mówi Marta Stasiak. – Nasze serca biją dla orkiestry. To nasz sposób na życie – mówi kolejna klawniczka, a jednocześnie pedagog w gimnazjum Agnieszka Brzozowska. ■



komentarz

Ks. ZBIGNIEW ŁUCZAK

dziekan łęczycy

Orkiestra na Mszy

Bylem kiedyś na pogrzebie zmarłego myśliwego. Grano podczas Mszy św. sygnały myśliwskie. Wszyscy milczeli, nikt nie śpiewał, bo co w tym czasie śpiewać? Ktoś powie: uroczysta liturgia. Czy sprawowana liturgia ma być atrakcyjna? Nie! Liturgia Kościoła z całym swym bogactwem i pięknem powinna nas uwalniać od codziennego szumu, przenosić w świat duchowego piękna. To liturgia Eucharystii jest najpiękniejszym wzorcem ludzkich przeżyć i powinniśmy ją wyzwalać od tego, co jest światowe, popularne, modne, krzykliwe i populistyczne.



BOHDAN FUDALA



BOHDAN FUDALA

PANORAMA PARAFII pw. św. Floriana w Nowem

Z grupą łatwiej

Nieliczne wiejskie parafie **mogą się poszczycić grupami Odnowy w Duchu Świętym**. Jeszcze rzadsze są przypadki, że te grupy istnieją i działają latami.

ARCHIWUM PARAFIALNE



W Nowem wszystkie większe uroczystości odbywają się w kościele. W październiku ubiegłego roku bp Andrzej F. Dziuba poświęcił w kościele sztandar dla miejscowej SP im. Władysława Andersa

Atak właśnie jest w parafii w Nowem. Sprawa jest tym ciekawsza i warta podkreślenia, że grupa nie powstała z inspiracji duchownych, lecz z oddolnej inicjatywy.

Zaczęło się w Łodzi

– Jakies 10 lat temu jeździłam na spotkania Odnowy w Duchu Świętym do ośrodka ojców jezuitów w Łodzi – opowiada Bożena Wojciechowska, jedna z liderek grupy. – Początkowo byłam sama, ale stopniowo zaczęło nas przybywać. W spotkaniach uczestniczyliśmy do dzisiaj. Najpierw jeździliśmy samochodem, a teraz... autobusem. Zabieramy po drodze znajomych z innych parafii. Taki rozwój możliwy był dzięki opiece i życzliwości naszego poprzedniego proboszcza ks. Tadeusza Przybylskiego. Liczę, że z nowym proboszczem współpraca będzie układać się równie dobrze.

Grupa charyzmatyczna jest widoczna w parafii. 13. dnia każdego miesiąca urządzone jest nabożeństwo fatimskie, w którego przygotowaniu znaczny udział mają właśnie członkowie grupy. Co

najmniej raz w miesiącu zamawiają oni Mszę św. w różnych intencjach – na przykład za zmarłych kapłanów, za chorego organistę, za osoby konsekrowane pochodzące z miejscowej parafii (dwóch kapłanów, jeden alumn WSD w Łowiczu i trzy siostry zakonne).

Wzajemna modlitwa nie jest tu tylko domeną Odnowy. Niedawno nauczyciel miejscowej szkoły uległ wypadkowi. Koledzy i koleżanki z pracy zamówili Mszę św. o jego uzdrowienie.



W prezbiterium uwagę zwraca piękne tabernakulum

Oprócz modlitwy członkowie lokalnej Odnowy w Duchu Świętym mają też inne zajęcia; organizują na przykład spotkania dla seniorów, urządzają szopki bożonarodzeniowe.

Nie tylko charyzmatycy

Sprowadzanie tej stosunkowo sporej (ponad 2 tys. mieszkańców), położonej w pobliżu Krośniewic, parafii do jednej grupy byłoby niesprawiedliwe. W niemal każdej wiosce rozległej parafii istnieją koła różańcowe. Służba liturgiczna to ponad 20 chłopców i młodzieńców, z czego kilku już studiuje. A w parafialnej scholi śpiewają nie tylko dzieci, ale nawet starsza młodzież, co cieszy proboszcza, który bardzo sobie ceni współpracę ze szkołami.

Bohdan Fudała

Zapraszamy na Msze św.

NIEDZIELE: 8.00 (kaplica w Kalinowej), **10.00, 12.00**
DNI POWSZEDNIE: 16.00
(latem **18.00**)

Zdaniem proboszcza



– Jako ksiądz jestem przyjmowany w parafii bardzo serdecznie, w czym na pewno

jest duża zasługa mojego poprzednika, ks. Tadeusza Przybylskiego, który harmonijnie współpracował z parafianami. Przez ten krótki czas, jaki tu jestem, dostrzegam ogromną życzliwość u dyrektorów szkół na terenie parafii – w Nowem Grażyny Sochackiej, we Wroczytach Jana Kuczka. Chciałem też podziękować za życzliwość katechetki Iwonie Poznańskiej. Pewnym mankamentem jest niezbyt wysoka frekwencja na niedzielnych Mszach św. Jakims usprawiedliwieniem dla części parafian może być duża odległość od kościoła – parafia jest bardzo rozległa. Zapraszany jestem na wszelkie uroczystości szkolne. Mam nadzieję, że poprzez dzieci z biegiem czasu dotrą także do tych dorosłych, którzy nie są zbyt gorliwi.

Ks. Marian Wnuk

Święcenia kapłańskie przyjął w 1965 r. z rąk kard. Stefana Wyszyńskiego. Proboszczem był w Waliszewie, Kamionie Skierniewickim, Krzemienicy. W Nowem od lipca 2008 r.



BOHDAN FUDAŁA